

Sygn. akt: I C 516/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1) i J. P. (1)

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddała powództwo w zakresie żądania głównego: o zapłatę i ustalenie- opartych na zarzucie nieważności umowy,

II. uwzględnia żądanie ewentualne w ten sposób, że ustala bezskuteczność wobec powodów postanowień zawartych w §2 ust. 1 o treści: „(...) nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz- w przypadku wypłaty kredytu w transzach” oraz „Kredyt jest wypłacany w złotych polskich zgodnie z §3 ust. 2 niniejszej Umowy”, §3 ust. 2, §5 ust. 3 i §5 ust. 5 o treści: „(...) Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków do Banku” umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 19 listopada 2007r. zawartej pomiędzy A. A. (1) (poprzednikiem prawnym powodów) oraz (...) Bank S.A. z siedzibą we W., w pozostałym zakresie oddała powództwo o ustalenie,

III. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą we W. na rzecz powodów M. P. (1) i J. P. (1) kwotę 46.385,05 zł (czterdzieści sześć tysięcy trzysta osiemdziesiąt pięć zł 05/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26.09.2022r. do dnia zapłaty i oddała powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą we W. na rzecz powodów M. P. (1) i J. P. (1) kwotę 6.534 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt: I C 516/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 maja 2021 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W., powodowie M. P. (1) i J. P. (1) wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy A. A. (1) (poprzednikiem prawnym powodów), a pozwanym w dniu 19 listopada 2007 r. jest nieważna,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 126.151,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 46.385,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz §5 ust. 3 i 5 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów (są bezskuteczne wobec powodów) od chwili zawarcia umowy,

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że poprzedniczka prawna powodów nie posiadała możliwości uzyskania kredytu na wnioskowaną i potrzebną kwotę w złotych polskich, jednocześnie przedstawiono jej ofertę kredytu waloryzowanego kursem CHF, na identyczną kwotę w PLN, która pozwalała zdaniem banku na spłatę przez poprzedniczkę prawną powodów, przy deklarowanych przez nią wówczas dochodach i ponoszonych wydatkach. Oferta kredytu waloryzowanego kursem CHF została przedstawiona przez przedstawiciela banku jako całkowicie bezpieczna, przewidywalna i zdecydowanie korzystniejsza niż klasyczny kredyt w polskich złotych. Poprzednicze prawnej powodów w trakcie spotkań i czynności poprzedzających zawarcie spornej umowy, nie zostały udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym przez pozwanego kredytem, w szczególności działanie mechanizmu indeksacji. Dodatkowo strona powodowa wskazała, że klauzule waloryzacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Jako takie, klauzule te nie wiążą powodów z mocą wsteczną. Jak wskazano w pozwie umowa łącząca strony narusza także art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, gdyż nie określa w sposób prawidłowy kwoty kredytu należnego do wypłaty i do zwrotu przez konsumenta. Powodowie podnieśli także, że mechanizm indeksacji został w umowie wykorzystany przez Bank w sposób sprzeczny z głównym celem waloryzacji, jakim jest utrzymanie siły nabywczej świadczeń pieniężnych, a pozwany nalicza wysokość pobranych odsetek nie od kwoty faktycznie przekazanego kapitału, lecz od kwoty zwaloryzowanej arbitralnie i jednostronnie ustalonymi przez bank kursami kupna CHF (pozew k. 4-42)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, a w razie niezłożenia takie spisu według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 51 zł.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo co do zasady, nie kwestionuje powództwa ani głównego, ani ewentualnego co do wysokości. Podniesiono także zarzut przedawnienia w zakresie w jakim powodowie dochodzą nadpłaty na ratach spłaconych w okresie wcześniejszym niż 10 lat przed złożeniem powództw tj. w zakresie rat spłaconych od 17 grudnia 2007 r. do 14 maja 2011 r. Dodatkowo pozwany wskazał, że nie prezentował kredytu indeksowanego jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumenta, tańszego i bardziej bezpiecznego. W „Informacji o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych” przekazanej kredytobiorcy szczegółowo zostało omówione na czym polega ryzyko związane z kredytem walutowym. Nadto strona pozwana wskazała, że kredytobiorca został poinformowany przez doradcę klienta o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennego oprocentowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono nadto, że zastrzeżenie w umowie możliwości waloryzowania kwoty kredytu samo w sobie nie jest sprzeczne ani z powszechnie obowiązującym prawem ani także z dobrymi obyczajami, ani nie narusza rażąco interesów konsumenta, nie jest też sprzeczne z zasadą swobody umów, więc jako takie nie może skutkować nieważnością umowy, czy też bezskutecznością postanowień wprowadzających

indeksację co do zasady. Pozwany podniósł także zarzut potrącenia i zatrzymania w przypadku uznania umowy za nieważną (odpowiedź na pozew k. 129-146)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. A. (1) we wniosku kredytowym do pozwanego banku zawnioskowała o kwotę 132.392,98 zł, jako walutę kredytu wskazała CHF, z przeznaczeniem na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w banku na cele mieszkaniowe, którego pierwotnym celem był zakup działki budowlanej. Wartość inwestycji określono na kwotę 408.000 zł. Wraz z wnioskiem kredytowym A. A. (1) złożyła oświadczenie, że w pierwszej kolejności przedstawiono jej ofertę kredytu w polskim złotym i po zapoznaniu się z tą ofertą dokonała wyboru kredytu nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu i wartości całego zadłużenia. Jednocześnie oświadczyła, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu i wartość całego zaciągniętego zobowiązania oraz że jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym.

(dowód: wniosek kredytowy k.212-214, oświadczenie k. 211)

Następnie pozwany przeprowadził ocenę wniosku o kredyt hipoteczny i zaproponował udzielenie A. A. (2) kredytu w wysokości 132.392,98 zł na 360 miesięcy.

(dowód: ocena wniosku o kredyt hipoteczny k. 218-219)

W dniu 19 listopada 2007 r. r. A. A. (1), jako konsument, zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę „kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie” na kwotę 133.514,50 zł – „nominowanego” do waluty CHF według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz- w przypadku wypłaty kredytu w transzach. Kredyt wypłacany jest w złotych polskich, zgodnie z § 3 ust. 2 umowy (§ 2 ust. 1 umowy k. 220). Kredyt miał zostać przeznaczony na sfinansowanie spłaty kredytu zaciągniętego w banku na cele mieszkaniowe, którego pierwotnym celem był zakup działki budowlanej (§ 1 ust. 1 k. 220). Zgodnie z § 5 umowy kwota kredytu została rozłożona na 360 równych rat kapitałowo odsetkowych płatnych w terminie do 15 dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca wypłaty całości kredytu pod warunkiem, że okres między wypłatą kredytu a deklarowanym dniem spłaty jest dłuższy niż 15 dni. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, informacje o:

- a) okresie kredytowania,
- b) kwocie kredytu w CHF,
- c) wysokości kursu kupna obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu,
- d) wysokości oprocentowania,
- e) wysokości i terminach płatności rat

miały zostać „określone” w harmonogramie spłat, który miał być przekazywany kredytobiorcy co 6 miesięcy, na kolejny 6- miesięczny okres. Pierwszy harmonogram miał zastać przekazany niezwłocznie po uruchomieniu kredytu. Jednocześnie w umowie A. A. (3) upoważniła bank do jednostronnego sporządzania harmonogramu spłat oraz sporządzania jego zmian w okresie kredytowania, zgodnie z postanowieniami umowy oraz każdorazowego przekazania jej harmonogramu spłat (§ 2 ust. 2 umowy - k. 24). W umowie wskazano, że oprocentowanie jest zmienne, jednak nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego obowiązującej w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Oprocentowanie kredytu to suma stopy bazowej stawki (czyli LIBOR 6M dla CHF) ustalana na dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać o godzinie

11 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku braku notowań LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosowało się notowania z dnia poprzedzającego, w który było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M. Stopa bazowa miała być zaokrąglana do dwóch miejsc po przecinku) oraz sumowana ze stałą marżą banku wynoszącą 1,35% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4, ust. 5 k. 220). Na dzień podjęcia decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 4,21% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4 umowy k. 220).

Zgodnie z umową, bank zobowiązał się uruchomić kredyt jednorazowo. W § 3 ust. 2 umowy wskazano, że bank wypłaca kredyt w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF, stosownie do postanowień umowy. Kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczana na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w banku w dniu wpływu środków do banku. (§ 5 umowy k. 221) W przypadku, gdy kredytobiorca dokonał wpłaty w kwocie wyższej niż kwota spłaty bieżącej raty kredytu z odsetkami, powinien zawiadomić bank na piśmie, pod rygorem nieważności o sposobie rozliczenia wpłaconej kwoty, określając w szczególności czy bank ma przeliczyć wysokość rat spłaty skracając odpowiednio okres kredytowania czy przeliczyć wysokość rat spłaty uwzględniając dotychczasowy okres kredytowania. Brak powiadomienia skutkowało zaliczeniem wpłaty na poczet spłat kolejnych rat w terminach ich wymagalności, a rata w tym czasie miała być przechowywana na nieoprocentowanym rachunku banku i zaliczana na poczet spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminie wymagalności każdej z kolejnych rat według kursu waluty, o którym mowa w § 5 ust. 5. Nie uznawało się za powiadomienie adnotacji na poleceniu przelewu lub bankowym dowodzie wpłaty (§ 5 ust. 7 k. 221).

Ani w umowie, ani w regulaminie nie wyjaśniono mechanizmu dokonywania wymiany walut, w szczególności nie wyjaśniano kredytobiorcy mechanizmu ustalania kursów tabeli banku branych do przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych.

Na poczet zabezpieczenia kredytu hipotecznego ustanowiono następujące formy zabezpieczenia: hipotekę kaucyjną do kwoty 267.029 zł na nieruchomości położonej w O., Al. (...); weksel in blanco z wystawienia Kredytobiorcy z deklaracją wekslową; cesję praw z polisy ubezpieczenia wyżej wskazanej nieruchomości; wskazanie banku jako pierwszego uposażonego z tytułu ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, do wysokości całkowitego zadłużenia z tytułu umowy kredytu (§ 11 ust. 1 umowy – k. 222)

(dowód: umowa kredytu hipotecznego k. 53-55 i k. 220-22, Regulamin k. 58-67)

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 23 listopada 2007 r.

(dowód: pismo z dnia 14 kwietnia 2021 r. k. 69-75, zarejestrowane spłaty k. 76-77v.)

W dniu 14 maja 2015r, A. A. (1) zmarła. Spadek po niej odziedziczyły dzieci: M. P. (1) i J. P. (1) każdy w 1/2 części.

(dowód: akt zgonu k. 49, akt poświadczenia dziedziczenia k. 48-48v.)

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie III Wydział Cywilny z dnia 19 kwietnia 2017 r. sygn. akt III Opm 102/17 M. P. (1) została ustanowiona rodziną zastępczą J. P. (1). M. P. (1) postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie III Wydział Rodzinny i Nieletnich sygn. akt III Nsm 560/17 została ustanowiona opiekunem prawnym małoletniego J. P. (1).

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w O. k. 52, akt urodzenia M. P. k.50, akt urodzenia J. P. k. 51, postanowienie Sądu Rejonowego w O. z dnia 6.07.2017 r. k. 91)

Na mocy aneksu z dnia 27 września 2017 r. strony postępowania dokonały zmiany warunków spłaty kredytu poprzez prolongatę spłaty 6 rat kredytu od raty nr 119 płatnej na dzień 15 października 2017 r. do raty nr 124 płatnej na dzień 15 marca 2018 r. W powyższym okresie spłacie podlegały jedynie odsetki, zaś kapitał miał zostać rozłożony w pozostałym

do spłaty okresie kredytowania. Dodatkowo w związku ze zmianami umowy, strony uchyliły harmonogram spłat w dotychczasowym brzmieniu i postanowiły wprowadzić nowy harmonogram spłat.

(dowód: aneks k 56-57)

Po śmierci A. A. (1) spłatę kredytu przejęli powodowie i spłacają go do chwili obecnej.

Powódka pouczona o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji nieważności umowy i godzi się z nimi.

(dowód: protokół przesłuchania powódki M. P. k. 286-286v.)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania ewentualnego powodów.

Sąd w niniejszej sprawie swoje rozstrzygnięcie oparł na wiarygodnych dokumentach (wzajemnie niekwestionowanych przez strony) i zeznaniach świadka R. A., a także zeznań powódki M. P. (1).

Żądania ustalenia osadzone są w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Wskazywana przez powodów podstawa nieważności umowy wynikać ma ze sprzeczności z art. 69 prawa bankowego, a wtórnie również z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty (kurs kupna/sprzedaży obowiązującego w Banku) i według których następuje przeliczanie rat spłaty, ale i tego, że umowa nie przedstawiała w sposób konkretny mechanizmu wymiany walut, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować skutki finansowe. W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) oraz zasadę nominalizmu. Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana (a nie denominowana) kursem waluty obcej. Wymaga podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły

się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przynajmniej jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem brany w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że zdecydowana większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania, domu czy działki – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobciążonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że poprzedniczka prawna powodów nie tylko nie była w stanie oszacować kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie była w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie jej indeksacja.

W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności, ale już tu trzeba sygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzeżenia odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, LexPolonica nr 2412914, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstawiają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz

kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie.

Inną sprawą jest, czy LIBOR-6M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385¹ § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące powodów jako konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej obowiązującej w Banku, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r.,

II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN

w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne”. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych też Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Wejście w życie ustawy „antyspreadowej”, a nawet podpisanie aneksu do umowy wywołanego tą ustawą, nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa „antyspreadowa” nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać z klientami, w tym z kredytobiorcami jak powodowie.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12. Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8), wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

Z materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż poprzedniczka prawna powodów nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Poprzedniczka prawna powodów nie miała realnego wyboru rodzaju kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Dalej należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży CHF. Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica

w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powodów należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). W jednym z ostatnich orzeczeń Sąd Najwyższy orzekł, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. (uchwała SN z dnia 28.04.2022r. IIICZP 40/22).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży -

ustalane samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez bank konstrukcję kursów waluty, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie głównie stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla CHF stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniebdania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie

kredytobiorców do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 prawa bankowego jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik LIBOR CHF został zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR CHF i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone.

Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy i zapłatę w całości mimo istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania Sąd w pkt II wyroku uwzględnił żądanie ewentualne powodów i ustalił bezskuteczność w sposób wskazany w pkt II wyroku.

W tym miejscu wskazać należy, że roszczenie o ustalenie bezskuteczności podlegało oddaleniu w niewielkiej części. Strona powodowa dochodziła ustalenia bezskuteczności zapisów zawartych § 2 ust. 1 i § 5 ust. 5 umowy w całości. Sąd uznał, że dochodzona bezskuteczność jest zasadna jedynie w zakresie tych fragmentów postanowień, w których uregulowano mechanizm indeksacji. Mając na uwadze powyższe Sąd w wyroku wskazał treść § 2 ust. 1 i § 5 ust. 5 umowy, które uznał za bezskuteczne wobec powodów.

Mając na uwadze powyższe uwzględnieniu podlegało także żądanie zapłaty kwoty 46.385,05 zł sformułowane jako żądanie ewentualne. Uznanie ważności umowy i abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności. Wysokość dochodzonego przez powodów roszczenia nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, stąd też nie było konieczności przeprowadzania dowodu z opinii biegłego sądowego. Na marginesie wskazać jedynie należy, że wniosek taki został złożony przez stronę powodową, jako ewentualny w przypadku kwestionowania przez pozwanego roszczenia dochodzonego przez powodów, co do jego wysokości.

Nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Powodowie świadczyli ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla powodów konsekwencjami.

Z tych przyczyn kwota zasądzona powodom zgodnie z żądaniem ewentualnym z pozwu stanowi świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W odniesieniu do oddalenia powództwa z pkt III pozwu tj. co do odsetek dochodzonych przez powodów od dnia 14 maja 2021 r. do dnia 25 września 2022 r. wskazać należy, że podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama z tą, która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta

w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja 2021r. III CZP 6/21, w której to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymują zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili wygłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

W odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazać należy, że podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powodów przez Bank następowało w wyniku nieważnej czynności prawnej nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powodów powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taka mógł obiektywnie rzecz biorąc poznać. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.”(teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie. Powódka M. P. (1) zeznała, że o abuzywności niektórych postanowień umowy kredytu dowiedziała się już po śmierci matki, w czasie spłaty kredytu.

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...)lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

Wobec uznania, że umowa nie powinna podlegać unieważnieniu bezprzedmiotowe staje się odnoszenie się do podniesionych tylko na wypadek unieważnienia umowy zarzutów potrącenia i zatrzymania. Ostrożnie jednak należy

zasygnalizować, że zarzuty te nie wpłynęłyby negatywnie na zasądzenie pełnych roszczeń powodów wywodzonych z nieważności umowy, ponieważ wierzytelność banku o zwrot kapitału nie może być uznana za wymagalną przed sądowym unieważnieniem umowy, zaś zarzut zatrzymania nie dotyczy w tym przypadku świadczenia wzajemnego (powód dochodzi zwrotu nienależnego świadczenia, a nie wypłaty kredytu).

Roszczenie ewentualne powodów podlegało oddaleniu jedynie w nieznacznej części. Z uwagi na powyższe Sąd przy rozliczaniu kosztów procesu zastosował zasadę wyrażoną w art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (34 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400 zł), a także opłata od wniosku o uzasadnienie postanowienia z dnia 12 lipca 2021 r. (100 zł).

Łącznie powodowie ponieśli koszty w wysokości 6.534 zł i taką kwotę na ich rzecz należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.